

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 14 stycznia 2014 r., wydanym w sprawie z wniosku K. K., P. M., O. M. z udziałem I. M. oraz Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo - Kredytowej im. F. S. w G., Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, zatwierdził złożone przez K. K., P. M. i O. M., za których działała przedstawicielka ustawowa M. M. (1), oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych niezachowania terminu do złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku po T. Ł..

Sąd Rejonowy ustalił, że T. Ł. zmarła w dniu 9 grudnia 2008 r. Zmarła była siostrą matki M. M. (1). W dniu 9 marca 2011 r. M. M. (1) złożyła przed notariuszem oświadczenie o odrzuceniu spadku po T. Ł.. Notariusz poinformował ją, że odrzucenie spadku w imieniu dzieci wymaga zgody sądu rodzinnego. W dniu 8 września 2011 roku przedstawicielka ustawowa złożyła do Sądu Rodzinnego wniosek o wyrażenie zgody na dokonanie tej czynności w imieniu synów. Postanowieniem z dnia 26 października 2011 r., prawomocnym od dnia 17 listopada 2011 roku, udzielono jej tego zezwolenia. M. M. (1) odebrała odpis orzeczenia w dniu 17 listopada 2011 r.

Dalej Sąd Rejonowy ustalił, że M. M. (1) była przekonana, iż termin do złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku w imieniu małoletnich synów zaczyna bieg od daty odebrania odpisu postanowienia sądu rodzinnego. Notariusz odmówił przyjęcia przez M. M. (1) oświadczenia o odrzuceniu spadku w imieniu dzieci, wskazując, że termin nie został zachowany i zalecił złożenie stosownego wniosku procesowego do sądu, co przedstawicielka ustawowa uczyniła w dniu 23 stycznia 2012 roku. Ostatecznie wnioskodawczynie, działając w imieniu małoletnich wnioskodawców złożyła przed Sądem oświadczenie o odrzuceniu spadku po zmarłej T. Ł. w dniu 14 stycznia 2014 r.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy stwierdził, że przedstawicielka ustawowa małoletnich wnioskodawców działała w warunkach doniosłego prawnie błędu, co do sytuacji prawnej swoich dzieci. Odwołał się przy tym do przepisu art. 1019 § 2 k.c. stanowiącego, że spadkobierca, który pod wpływem błędu nie złożył w terminie oświadczenia w przedmiocie przyjęcia lub odrzucenia spadku, może uchylić się od skutków prawnych niezachowania tego terminu, na zasadach dotyczących uchylenia się przez spadkobiercę od skutków prawnych złożonego pod wpływem błędu oświadczenia o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku, tj. przy zastosowaniu przepisów art. 84, 86, 87 oraz 1019 § 1 i 3 k.c..

Dalej Sąd Rejonowy wskazał, że po złożeniu oświadczenia o odrzuceniu spadku po swej ciotce T. Ł., M. M. (1) podjęła czynności w celu odrzucenia spadku również w imieniu swych małoletnich dzieci.

Oświadczenie o odrzuceniu spadku M. M. (1) złożyła 9 marca 2011, a w dniu 8 września 2011 roku wystąpiła z wnioskiem do Sądu Rodzinnego o zezwolenie na dokonanie tej czynności w imieniu swych dzieci. Następnie, po wydaniu w dniu 26 października 2011 roku postanowienia przez Sąd Rodzinny i po jego uprawomocnieniu, bez zwłoki, tj. dnia następnego po uprawomocnieniu skontaktowała się z notariuszem. Jedynie w następstwie błędnego stanowiska notariusza, który uznał, że w opisanej sytuacji nie może on przyjąć oświadczenia o odrzuceniu spadku przez przedstawicielkę małoletnich, M. M. (1) takiego oświadczenia nie złożyła. Dopiero w toku postępowania spadkowego po T. Ł. (II Ns 169/12) M. M. dowiedziała się, że oświadczenie mogło być złożone także przed notariuszem. W konsekwencji przyczyną niezachowania terminu do złożenia oświadczenia spadkowego było przekonanie przedstawicielki ustawowej wnioskodawców o tym, że termin do złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku po T. Ł. zmarłej w dniu 9 grudnia 2008 r. zaczyna biec w dniu, w którym odebrała prawomocne postanowienie Sądu Rodzinnego. Przekonanie przedstawicielki ustawowej wnioskodawców nie byłoby usprawiedliwione, gdyby nie fakt, że postanowienie Sądu Rodzinnego wydane zostało po upływie sześciu miesięcy od dnia odrzuceniu spadku przez M. M. (1). Oświadczenie o odrzuceniu spadku złożone zostało przez M. M. (1) w dniu 9 marca 2011 roku, natomiast postanowienie Sądu Rodzinnego uprawomocniło się dopiero 17 listopada 2011 roku, czyli po ponad ośmiu miesiącach. W tych okolicznościach trudno postawić przedstawicielce ustawowej zarzut, że nie dołożyła ona należytej staranności i nie zadbała właściwie o interesy majątkowe małoletnich. Przeciwnie, podjęła wymagane prawem kroki, by wobec

istnienia długów w spadku złożyć oświadczenie o odrzuceniu spadku w imieniu małoletnich spadkobierców. Jedynie w następstwie błędnego pouczenia udzielonego przez notariusza, ostatecznie wadliwie uznała, że zostały dopełnione wszystkie wymogi, by skutek taki osiągnąć. Dlatego powołane okoliczności nie mogą obciążać przedstawicielki ustawowej małoletnich powołanych do spadku i prowadzą do konkluzji, iż błąd, na który powołano się u podstaw wniosku, jest istotny i nie jest następstwem niedołożenia należytej staranności przez przedstawicielkę ustawową małoletnich. Zwrócono przy tym uwagę, że przed upływem sześciomiesięcznego terminu biegnącego dla małoletnich przedstawicielka ustawowa złożyła wniosek do sądu rodzinnego o wydanie zezwolenia na odrzucenie spadku.

Sąd Sąd Rejonowy przyjął, że przesłanki określone w przepisie art. 84 k.c. ziściły się, zaś oświadczenie o uchyleniu się od jego skutków błędu złożono z zachowaniem terminu określonego w art. 88 § 2 k.c. w związku z art. 1019 § 1 k.c. Dlatego Sąd Rejonowy zatwierdził oświadczenia złożone przez małoletnich wnioskodawców, za których działała przedstawicielka ustawowa.

Powyższe orzeczenie zaskarżył apelacją uczestnik - Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo - Kredytowa im. F. S., wnosząc o jego zmianę i oddalenie wniosku.

Apelujący podniósł zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 1019 § 1-3 k.c., skutkującego błędnym przyjęciem, że zachodzą podstawy do zatwierdzenia oświadczeń wnioskodawców o uchyleniu się od skutków niezłożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku po T. Ł..

Nadto podniósł zarzut naruszenia przepisu art. 84 § 1-2 k.c. poprzez przyjęcie, że przedstawicielka ustawowa wnioskodawców działała w warunkach błędu dotyczącego treści czynności prawnej, oraz posiadającego prawnie doniosły charakter.

Wreszcie podniósł zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., poprzez dokonanie ustaleń faktycznych sprzecznych z treścią zebranych dowodów, co skutkowało przyjęciem, że oświadczenie wnioskodawców z dnia 14 stycznia 2014 r. nie zostało złożone z przekroczeniem rocznego terminu wynikającego z przepisu art. 88 § 2 k.c.

W uzasadnieniu apelacji wskazano, że błąd dotyczący treści oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku to między innymi błąd co do osoby spadkodawcy, tytułu powołania lub przedmiotu spadku. W tym ostatnim przypadku chodzi o brak wiedzy o rzeczywistym stanie majątku spadkowego z tym zastrzeżeniem, że błąd nie może być wynikiem braku staranności po stronie spadkobiercy. Wbrew stanowisku Sądu Rejonowego brak wiedzy przedstawicielki ustawowej spadkobierców o treści przepisów prawa nie należy do kategorii błędów dotyczących treści czynności prawnej. Ponadto błąd przedstawicielki ustawowej wnioskodawców nie był prawnie doniosły (co nie wyklucza ewentualnego roszczenia odszkodowawczego skierowanego przeciwko notariuszowi, który udzielił błędnego pouczenia). Była to typowa sytuacja, do której można odnieść łacińską maksymę, zgodnie z którą niezajomość prawa szkodzi. Oznacza ona, że nikt nie może podnosić, że zachował się niezgodnie z normą dlatego, że nie wiedział o jej istnieniu. Wskazano także na fakt, że przedstawicielka ustawowa, która złożyła własne oświadczenie o odrzuceniu spadku w dniu 9 marca 2011 r., dopiero po upływie blisko pół roku, bo w dniu 8 września 2011 r., wystąpiła do sądu rodzinnego z wnioskiem o wyrażenie zgody na podjęcie czynności w imieniu małoletnich. Świadczy to o braku staranności w prowadzeniu spraw wnioskodawców. Wreszcie podniesiono, że Sąd Rejonowy wyjątkowo liberalnie odniósł się do niezachowania przez wnioskodawców terminu przewidzianego w art. 88 § 2 k.c.. Zgodnie z tym przepisem, uprawnienie do uchylenia się wygasa: w razie błędu - z upływem roku od jego wykrycia, a w razie groźby - z upływem roku od chwili, kiedy stan obawy ustał. Przedstawicielka ustawowa wnioskodawców powzięła wiadomość o „błędzie” w dniu 18.11.2011 r., natomiast oświadczenie o odrzuceniu spadku w imieniu małoletnich złożyła dopiero w dniu 14.01.2014 r. Sąd Rejonowy nie dostrzegł, że uprawnienie do uchylenia się wygasło w dniu 18 maja 2012 r., co oznacza, że wnioskodawcy ustawowemu terminowi uchybili, który ma przecież charakter zawity. Wreszcie wskazano, że dla zachowania terminu z art. 88 k.c. ważna jest data złożenia oświadczenia, a nie data samego złożenia wniosku z art. 1019 k.c..

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja nie jest zasadna.

Sąd Okręgowy przyjmuje ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy za własne, czyniąc je podstawą swego rozstrzygnięcia.

Choć apelująca formalnie podniosła zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c., to uwzględniając treść zarzutu należało ocenić, że dotyczył on prawidłowości zastosowania przepisów prawa materialnego, a nie trafności dokonanych ustaleń. Jest tak, gdyż skarżąca w ogóle nie wskazała jakie to dowody miałyby zostać błędnie ocenione i jakie ustalenia faktyczne byłyby prawidłowe. Treść zarzutu wskazuje na kwestionowanie oceny dotyczącej zagadnień merytorycznych, a nie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia.

W tej sytuacji podstawa ta pozostaje poza zakresem badania przez sąd odwoławczy (także z uwzględnieniem odrębności wynikających ze specyfiki obecnego postępowania nieprocesowego - art. 378 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.).

Wbrew stanowisku apelacji należy ocenić, że błąd, na który powołują się wnioskodawcy dotyczy treści czynności prawnej w ścisłym tego słowa znaczeniu, a nie jak wywodzi skarżący, okoliczności towarzyszących. Jest tak, gdyż zachowanie terminu do złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku ma bezpośredni wpływ na skuteczność tego oświadczenia. Choć więc błąd, na który powoływała się przedstawicielka ustawowa małoletnich wnioskodawców nie dotyczył żadnego z elementów oświadczenia woli, to nietrafne jest zapatrywanie, że nie dotyczył on treści czynności prawnej. Skądinąd można zauważyć, że na przykład skład spadku również nie jest elementem oświadczenia woli o przyjęciu lub odrzuceniu spadku, a jednak błąd w tej mierze powszechnie uznawany jest za dotyczący treści tej czynności prawnej.

Nadto oczywiście chybione jest zapatrywanie, że błąd, o którym mowa, nie miał charakteru istotnego. Oczekiwanie na wyrażenie zgody przez sąd rodzinny oraz działanie przedstawicielki ustawowej w zaufaniu do pouczenia udzielonego przez notariusza (a ustalenia faktyczne w tym zakresie nie są kwestionowane) wpłynęło na terminowość złożenia oświadczenia w imieniu wnioskodawców. Stąd błąd miał charakter istotny w stopniu wręcz oczywistym.

O ile w typowych przypadkach składania oświadczenia o odrzuceniu spadku osoba fizyczna może uniknąć opóźnienia związanego z czasem trwania postępowania sądowego składając oświadczenie o odrzuceniu spadku przed notariuszem, to w obecnie analizowanej sprawie nie było to możliwe.

Było tak, gdyż złożenie oświadczenia woli przez przedstawicielkę ustawową w imieniu wnioskodawców dla swojej ważności wymagało zgody sądu rodzinnego. Wniosek o wyrażenie takiej zgody przedstawicielka ustawowa złożyła przed upływem 6-miesięcznego terminu, o którym mowa w przepisie art. 1015 § 1 k.c., formalnie biegnącego dla wnioskodawców od daty odrzucenia spadku przez ich matkę. Skoro jednak dopiero z chwilą uprawomocnienia się postanowienia sądu rodzinnego w tym przedmiocie aktualizowała się możliwość skutecznego złożenia oświadczenia, to na gruncie obecnej sprawy należy ocenić, że dopiero z dniem 17 listopada 2011 r. rozpoczął się faktyczny bieg terminu, gdyż dopiero wówczas możliwe było skuteczne odrzucenie spadku przez wnioskodawców.

Skoro jednak w dalszym ciągu niemożliwym było złożenie oświadczenia o odrzuceniu spadku przed notariuszem (ustalenia faktyczne dotyczące odmowy w tym przedmiocie także nie były kwestionowane), to za wystarczający akt staranności ze strony przedstawicielki ustawowej należało uznać złożenie wniosku do sądu. Przedstawicielka ustawowa, kierując się przekonaniem wyniesionym z pouczenia udzielonego przez notariusza, uczyniła to w dniu 23 stycznia 2012 roku, a więc przed upływem sześciu miesięcy od daty uprawomocnienia się postanowienia sądu rodzinnego. Co do zasady samo złożenie wniosku procesowego nie może być uznane za równoznaczne ze złożeniem oświadczenia woli o odrzuceniu spadku. Co więcej, formalnie rzecz biorąc termin do złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku, liczony nominalnie od daty odrzucenia spadku przez M. M. (1), w chwili składania oświadczenia z dnia 14 stycznia 2014 r. minął.

Mimo to na gruncie przedmiotowej sprawy, z uwagi na niemożliwość odrzucenia spadku bez zgody sądu rodzinnego, a następnie z uwagi na odmowę przyjęcia oświadczenia udzieloną przez notariusza, należało ocenić, że upływ terminu nastąpił w okolicznościach uzasadniających zastosowanie instytucji z przepisu art. 1019 § 2 k.c..

Z tych względów apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c..